

„Archiwum i Muzeum Pomorskie
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek”
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93
tel. 056 65 22 186, e-mail: fapak@wp.pl
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736
KRS 00000 41692
Nr r-ku 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

MEMORIAŁ

General Marii Wittek

Zoforzona teowa A. Raj. 2010
opracowanie A. Raj. 1 VII 2014



III-AK
Augustów
ŁĄRY - Ostaszewo

Kobylaty
Dawid Szelatyński
mieszka w Toruniu
ul. [redacted]

††
HORBACZEWSKA Zofia
z d. Andruszkiewicz

Orbaczewscy
mieszka w USA
w Pensylwanii

3881/USK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

3881/USK

Horbaeżewska Zofia

2 ol. Andruszkiewicz

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 — relacja właściwa ✓ 2 k., 3 s.

I/2 — dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora

I/3 — inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 — dot. rodziny relatora

III/2 — dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 — dot. ogólnie okresu okupacji (1939–1945)

III/4 — dot. ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 — inne...

IV. Korespondencja

.....
.....
.....
.....

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓ 1

VI. Fotografie ✓ ksero, 4

Relacja

I/1

Relacja Horbaczewskej Zofii z d. Andruszkiewicz
opracowana przez Szeletyńską Danutę (bratowa)
data 25 01 2009, w Toruniu, rękopis K.2 s.3



Zofia Florbaczewska - Szadruszkiewicz
ur. 1910 r. w Sajenku k/ Augustowa. Rodzice
jej mieli tam majątek.

W 1932 r. wyszła za mąż za Henryka Flor-
baczewskiego (ur. 1904 r.) - swojego starszego
brata. Brat służył w II pułku (?) Wojsk
Krechowieckich w Augustowie, zosia
uczyła się tam w Gimnazjum. W tym
czasie poznali się. Ślub odbył się w Sajenku
w 1932 r. na którym byłem z rodzicami leż
le. mało pamiętam.

Po ślubie zamieszkali w Grodnie i przez
cały czas kontakty były le. częste. Zosia była
bardzo miłą, uśmiechniętą osobą i powszechnie
lubianą, Henryk pracował w PKO, jako kierownik
działu i był cenionym pracownikiem, oboje
im się wiodło, byli szczęśliwi.

W 1936 r. urodziła się im córka Jadzia (Dada)

W 1939 r. wojna zmieniła spokój rodziny.

Henryk brał udział w działaniach wojennych
z Niemcami, po kapitulacji wrócił do domu
na tereny zajęte przez Związek Radziecki,
10 lutego 1940 r. został aresztowany przez NKWD
z domu z ulotkami w kieszeni, 23 marca aresa-
towali młodszego (17 l) brata. Tadeusza z naszego
domu.

2) a 13 kwietnia 1940r wywieziono resztę rodziny, (Mama, siostra Helena i ja-Danuta) z Grodna.

Po tych wyolanzementach Zosia z dzieckiem wyjechała do swojej rodziny w Sajenku.

Tam związała się z A.K. znajdującą się w lasach Augustowskich, biorąc udział w akcjach jako sanitariuszka.

Pewnego razu zimą 44r. znaleziono w lesie rodziczką spadochromionkę z potamajnymi nogami. AK-owcy udzielili jej pomocy, wyleczyli i zaopiekowali się nią. Po wkroczeniu Armii Czerwonej - "oswobodzicielki" wykoronowano. Rosjanka wskazała wszystkich AK-owców, w tym Zosię. W wyniku tego NKWD aresztowało bratową. Była 3 miesiące w wiezienie i 2 lata ciężkich robot w Ostaszkowie. Wróciła do córki po bezpośredniej interwencji St. Mikołajczyka, który wizytował po wojnie obozy.

W tym czasie Henryk, który służył ^w dywizji pancernej gen Słaczka w czasie działań wojennych, był w Berlinie - strefie okupowanej przez Anglików.

Stwierdził kontakt z żoną i przez Kraków i Czechosłowację koledzy (?) przewieźli ją do Berlina, następnie wraz z mężem znalazła się w Anglii.

Długo przebywali w obozie dla uchodźców w oczekiwaniu na wyjazd do USA.

W 1950r urodził się im syn Henryk-Junior, który ukończył Harvard i jako prawnik pracował

(2)

1/1-3

w Fundacji Kosciuszki. Ożenił się z Włoszką i mieli dwoje dzieci: Stefanię (Steffy) i młodszą Sławkę (Słiki). Oboje skończyli Harvard. córka, Henryka i Zosi, Jadwiga ma syna, Jana i wnuki, których matką jest również Włoszka. Mieszkają w Waszyngtonie.

Swoj brat Henryk zmarł nagle w październiku 1946r. Zosi mieszkała w Pensylwanii w WILKES BARRE. Przyпускаjąc, że Zosia zmarła w 2003r. (Urwała się korespondencja) z ich potomstwem brak kontaktu.

Szelatyńska Dorota
zam. w Toruniu
ul.

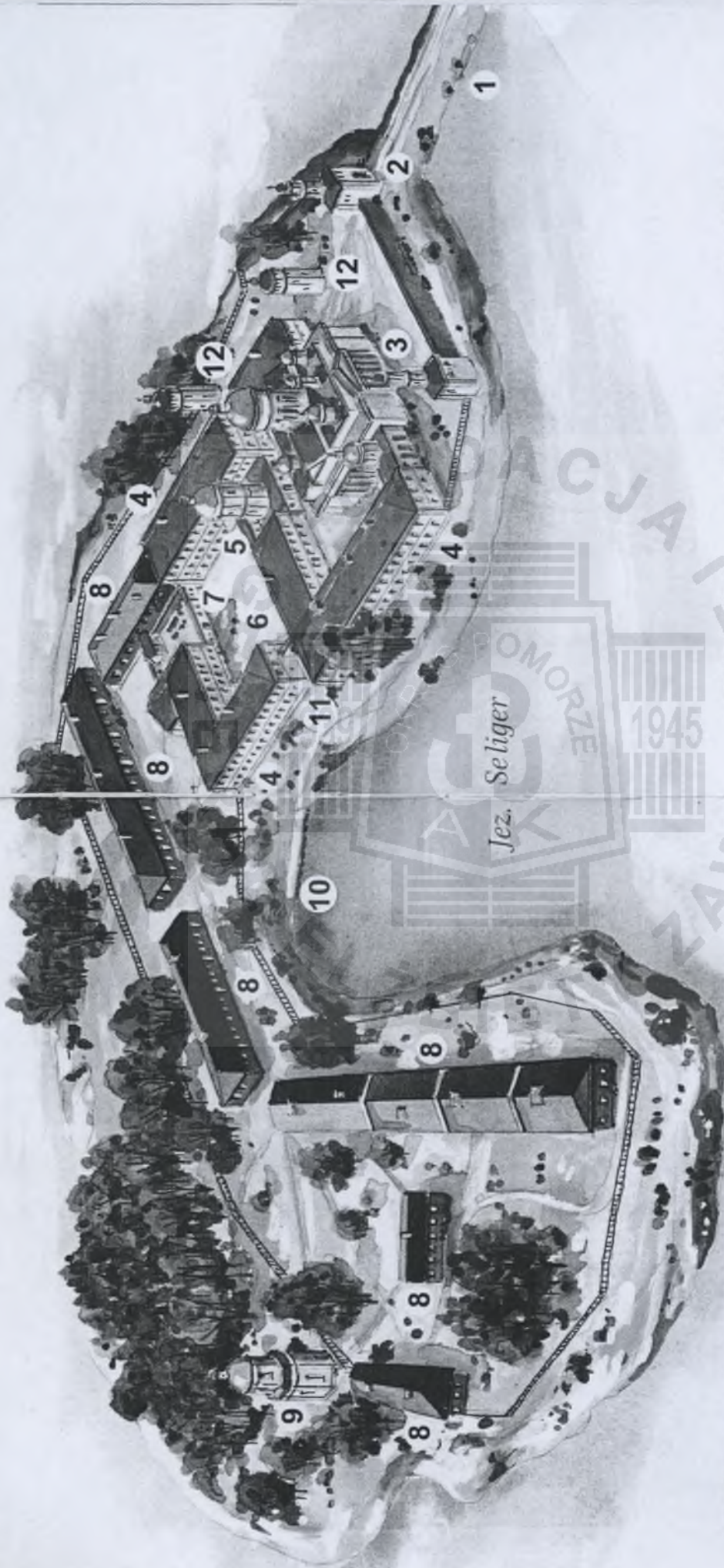
Relacja sporządza bratowa

Toruń, dnia 25. 01. 2009r.

III / 5 Inne...

Plan Obozu w Ostaszewie, Kserokopia 2 egz.





OBÓZ W OSTASZKOWIE

Ostaszków znajduje się 180 km na zachód od Tweru (1931–90 Kalinin).

Na wyspce Stotbnyj na jeziorze Seliger, 11 kilometrów

od Ostaszkowa,

był prawostawny monaster Nitowa Pustyń. Sowietci urządzili tam łagier,

w którym osadzono funkcjonariuszy Policji Państwowej, Straży Granicznej, Straży Więziennej, Żandarmerii Wojskowej i Oddziału II Sztabu Głównego WP oraz pracowników sądownictwa i księży.

Na początku 1940 roku było tam około 6300 jeńców.

Od 4 kwietnia 1940 roku jeńców pędzono partiami do przystanku kolejowego Soroga, skąd pędził Lichosław

transportowano ich wagonami więziennymi do Kalininu.

Następnie więziennymi autobusami przewożono ich

do Zarządu Obwodowego NKWD mieszczącego się przy ul. Sowietkiej, gdzie mordowano ich w piwnicach tego budynku. Zwłoki ciężarówkami wywożono do oddalonej o 32 km miejscowości Miednoje nad rzeką Twiercą, na teren rekreacyjny kalinińskiego NKWD. Na skrajcu lasu

znajdował się przygotowany już przez kopalnię dół

o głębokości 4–6 m, mogący pomieścić 250 zwłok.

Ciała rzucano bezładnie z samochodów, po czym kopalnia przystępowała do ich zakopywania, szykując od razu doł w dzień następnym.

Doł w takich znajduje się w Miednoje 23.

Z Ostaszkowa uratowały się 124 osoby.

1. Grobla usypana przez Polaków

2. Brama wjazdowa

3. Główna cerkiew monastyru

4. Budynki klasztorne

5. Brama wjazdowa na dziedziniec wewnętrzny

6. Dziedziniec wewnętrzny

7. Wejście na podwórze gospodarcze

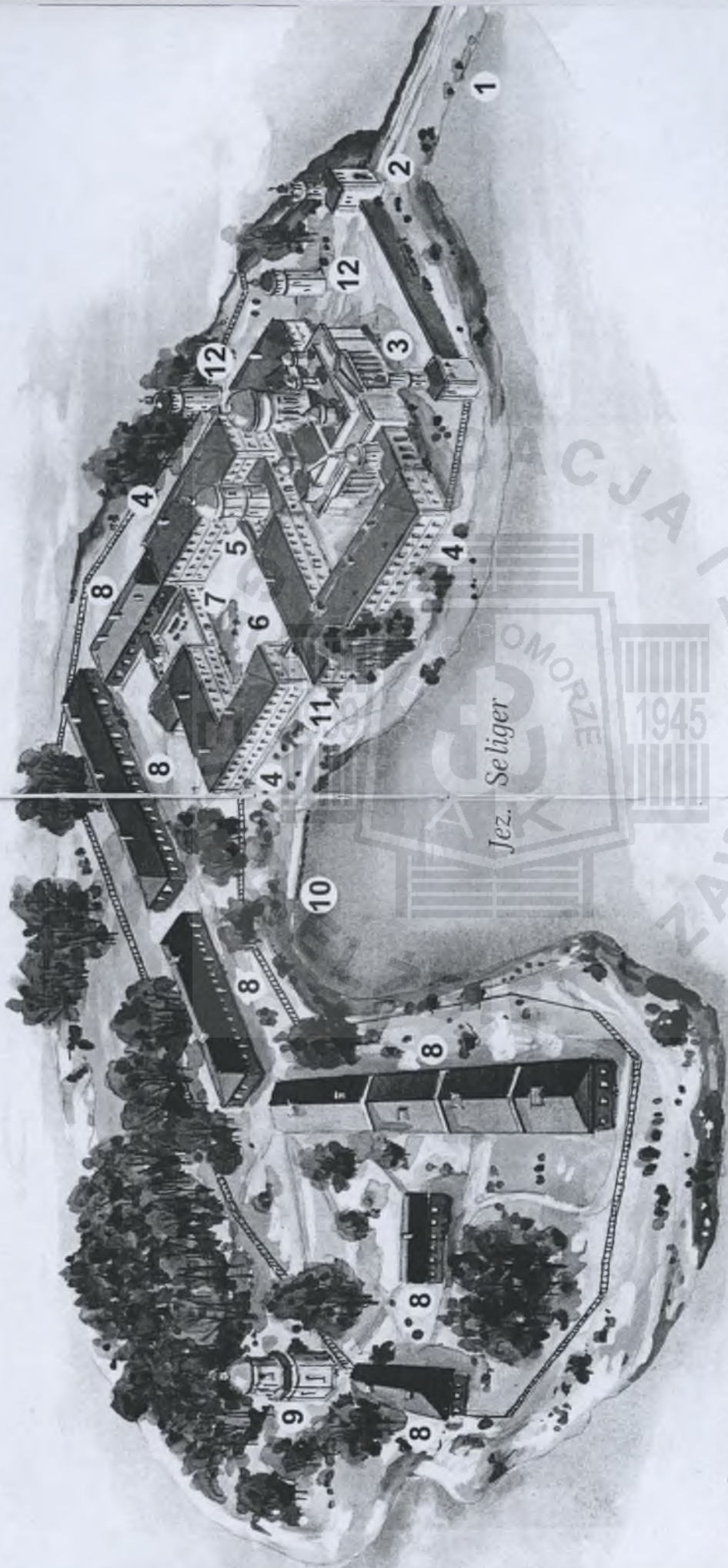
8. Baraki

9. Przystanek prowadzący na dziedziniec wewnętrzny

10. Brama od strony przystanku prowadzący na dziedziniec wewnętrzny

11. Cerkiew

12. Wieże obronne



OBÓZ W OSTASZKOWIE

Ostaszów znajduje się 180 km na zachód od Tweru (1931–90 Kalinin).

Na wysepce Stobnyj

na jeziorze Seliger,

11 kilometrów

od Ostaszkowa,

był prawosławny monaster

Nitowa Pustyń. Sowieci

urządzili tam łagier.

w którym osadzono

funkcjonariuszy Policji

Państwowej, Straży

Granicznej, Straży

Wieżiennej, Żandarmerii

Wojskowej i Oddziału

II Sztabu Głównego WP

oraz pracowników

sądownictwa

i księży.

Na początku 1940 roku było

tam około 6300 jeńców.

Od 4 kwietnia 1940 roku

jeńców pędzono partiami

do przystanku kolejowego

Soroga, skąd przez Lichosław

transportowano ich wagonami

więziennymi do Kalinina.

Następnie więziennymi

autobusami przewożono ich

do Zarządu Obwodowego

NKWD mieszczącego się przy

ul. Sowietkiej, gdzie

mordowano ich w piwnicach

tego budynku. Zwłoki ciężarów-

karni wywożono do oddalonej

o 32 km miejscowości Miednoje

nad rzeką Twiercą, na teren

rekreacyjny kalinińskiego

NKWD. Na skraju lasu

znajdował się przygotowany

już przez kopalnię dół

o głębokości 4–6 m, mogący

pomieścić 250 zwłok.

Ciała rzucano beładnie

z samochodów, po czym

koparka przystępowała do ich

zakopywania, szkując od razu

dół na dzień następnny.

Dołów takich znajduje się

w Miednoje 23.

Z Ostaszkowa uratowały się

124 osoby.

1. Grobla usypana przez

Polaków

2. Brama wjazdowa

3. Główna cerkiew monastyru

4. Budynki klasztorne

5. Brama wjazdowa na

dziedziniec wewnętrzny

6. Dziedziniec wewnętrzny

7. Wejście na podwórze

gospodarcze

8. Baraki

9. Przystań

10. Brama od strony przysiami

wprowadząca na dziedziniec

wewnętrzny

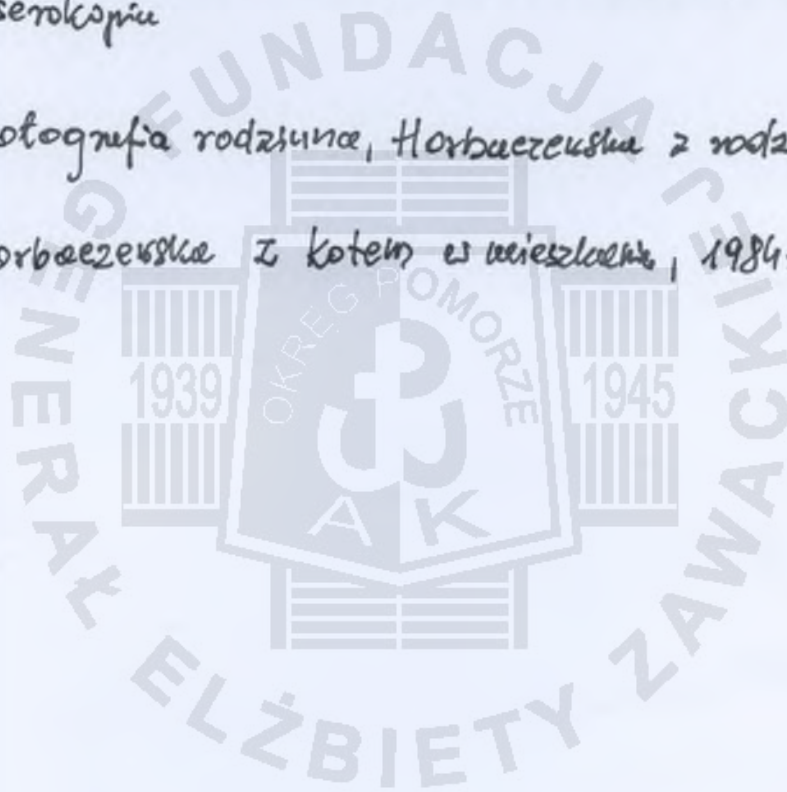
11. Cerkiew

12. Wieże obronne

VI
—

Fotografie

1. Andruszkiewicz Lofia z am. Horbæzeuska 1935r.
fot. kserokopia
2. Fotografia rodzinna, Horbæzeuska z mężem i córką, 1947r.
Kserokopia
3. Fotografia rodzinna, Horbæzeuska z rodziną, 1947r. Ksero
4. Horbæzeuska z kotem w więzieniu, 1984r. Ksero





1935
Andruszkiewicz Zofia
żon. Florbaczewska

U-1



01-2



Roll 1947





VI-4

Rok 1984



FUNDACJA
GENERACJA
ELŻBIETY
OKREG POMORSKI
AK
1939
1945

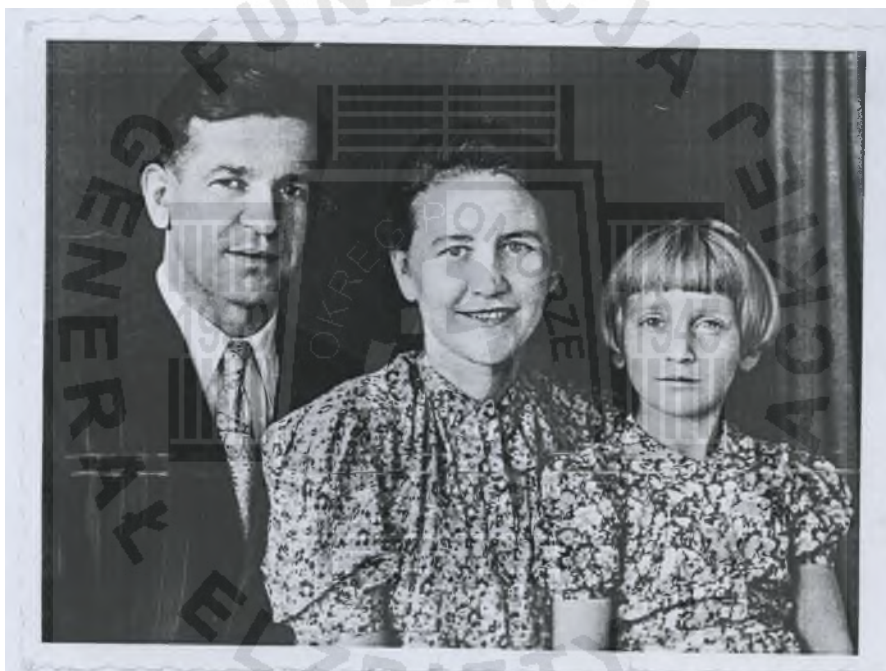


VI-3

Lok 1947









HORBACZEWSKA Zofia

